

Kolorowa nocna burza!

BUM!BUM!BUM!

Puchatek zerwał się z łózka.

„Co to było?”-zastanawiał się.

Ktoś zapukał do drzwi.

-Kto tam?-zapytał Puchatek.

-Puchatku, ratuj!-zawołał tajemniczy głos.

-Czy to ty, Prosiaczkule?-zapytał Kubus.

-To ja!-odpowiedział Prosiaczek.

Puchatek otworzył drzwi i wpuszczył przyjaciela do środka.

-Jagular mnie goni!-krzyczał przerażony Prosiaczek.

-Gdzie on jest?-zapytał Kubus.

-Nie wiem, ale dobrze go słyszę!-odparł Prosiaczek.

BUM!BUM!BUM!

-To jagular się zbliża!-krzyknął Prosiaczek.

Puchatek wyjrzał zza drzwi.

-Patrz!Czerwona iskra!

A teraz biała!O, i niebieska!-wołał Puchatek.

-Prosiaczkule-zaczal Puchatek.

-Myślę, że ten jagular to wcale nie jest jagular.

-Wydaje mi się, że nadchodzi burza.

To, co słyszymy, to są grzmoty,

a to, co widzimy, to błyskawice-wyjaśnił Puchatek.

-Nigdy nie widziałem tak wielu kolorowych błyskawic-zdziwił się Prosiaczek.

roksia